



Sygn. akt III UK 308/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel (przewodniczący)

SSN Bohdan Bieniek (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania W. Ż.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.
o przeniesienie odpowiedzialności za składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 października 2019 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 maja 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w R. , wyrokiem z dnia 10 grudnia 2012 r., oddalił odwołanie W.Ż. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 22 grudnia 2011 r., przenoszącej na niego – jako byłego prezesa zarządu -

odpowiedzialność za zaległości składkowe F. w S. Sp. z o.o. z siedzibą w K., z tytułu nieopłaconych składek na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, ubezpieczenie zdrowotne, oraz Fundusz Pracy i Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, za wymienione w decyzji okresy, a także odsetki w łącznej kwocie 1.425.558,23 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że skarżący pełnił funkcję prezesa zarządu spółki od 25 października 2005 r. do 15 stycznia 2008 r. Spółka miała zadłużenie w składkach na ubezpieczenia społeczne od marca do grudnia 2007 r., zdrowotne od sierpnia 2006 r. do stycznia 2007 r. i od marca do grudnia 2007 r. oraz na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych od czerwca 2006 r. do grudnia 2007 r. Egzekucje przeciwko spółce umarzano wobec ich bezskuteczności. Z tego powodu Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w K. obciążył skarżącego odpowiedzialnością za składki w kwocie 1.425.558 zł. Sądy decyzję pozwanego uznały za prawidłową. Przeciwko spółce toczyło się kilkadziesiąt postępowań egzekucyjnych, przy czym spółka nie posiada majątku ruchomego ani nieruchomości. Skarżący miał świadomość zaległości, nie złożył wniosku o upadłość mimo zaistnienia przesłanek. Nie wykazał, że spółka posiada mienie, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości podatkowych w znacznej części.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2014 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację W. Ż. od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 10 grudnia 2012 r.

Na skutek skargi kasacyjnej W. Ż., Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 6 sierpnia 2015 r. (III UK 229/14) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania temu Sądowi wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podzielił w zasadniczym zakresie zarzuty skargi, przychylając się tym samym do stanowiska skarżącego o braku prekluzji na wskazywanie przez członka zarządu mienia spółki umożliwiającego zaspokojenie wierzyciela. Równocześnie podkreślił, że jest to „przypadek szczególny”, który nie podważa ugruntowanej linii orzeczniczej, stanowiącej o bezskuteczności egzekucji jako przesłance odpowiedzialności na podstawie art. 116 § 1 Ordynacji podatkowej, niezależnej od tego jak szybko i sprawnie organ rentowy rozpoczyna i prowadzi egzekucję (zob. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II UK 372/13, OSNP 2015 nr 7, poz. 95). Sąd Najwyższy zauważył, że gdy idzie o wskazywane przez wnioskodawcę wierzytelności, to są one skonkretyzowane, przy czym ich wartość nie jest mała w relacji do istniejącego zadłużenia, a zbadania wymaga bezskuteczność egzekucji w zakresie zajętych ruchomości i zaniechania ich dalszej egzekucji oraz ewentualne prowadzenie egzekucji ze wskazywanych przez wnioskodawcę udziałów w innych spółkach.

Sąd Apelacyjny w (...) rozpoznając ponownie apelację W. Ż., wyrokiem z dnia 3 lutego 2016 r. (IV AUa (...)) uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 10 grudnia 2012 r. i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 25 maja 2017 r., oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji z dnia 22 grudnia 2011 r. (pkt I) oraz zasądził od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kwotę 30.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje (pkt II). Sąd ustalił, że zgodnie z sumaryczną informacją rozliczeniową zaległości składkowe spółki miały miejsce w następujących okresach: (-) od lipca 2006 r. do grudnia 2007 r. na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych; (-) od sierpnia 2006 r. do stycznia 2007 r. i od marca 2007 r. do grudnia 2007 r. na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych; (-) od marca 2007 r. do grudnia 2007 r. na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych.

Po umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu braku majątku, z którego można by przeprowadzić egzekucję organ rentowy wszczął postępowanie w przedmiocie przeniesienia odpowiedzialności za zobowiązania spółki w stosunku do jej prezesa W. Ż., który poinformował organ rentowy, że do końca pełnienia przez niego funkcji prezesa zarządu brak było przesłanek do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki lub też o takich przesłankach nie wiedział. W jego ocenie wszystkie zobowiązania były realizowane w miarę możliwości, zaś osobą faktycznie zarządzającą spółką był P. M.. Poinformował także, że według jego wiedzy na dzień 15 stycznia 2008 r. F. Sp. z o.o. w S. była właścicielką nieruchomości o wartości powyżej 1.000.000 zł i ruchomości o wartości 300.000 zł.

Ponadto Spółka posiada wierzytelności w kwocie około 2.000.000 zł. Nie wskazał jednak, gdzie tych wierzytelności poszukiwać ma organ rentowy, czy egzekucyjny. Jak wynika z ustaleń faktycznych W. Ż. został skazany prawomocnym wyrokiem za nieodprowadzanie należnych składek od wynagrodzeń pracowników F. w S. Sp. z o.o., przy czym przyznał się do winy i dobrowolnie poddał się karze.

Przechodząc do oceny prawnej sporu Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 116 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja Podatkowa (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 201, dalej jako Ordynacja) w związku z art. 31 i 32 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.).

W ocenie Sądu Okręgowego, nie budzi wątpliwości, że sporne zobowiązanie wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych powstało w czasie pełnienia przez wnioskodawcę funkcji Prezesa Zarządu Spółki oraz istnieje bezskuteczność egzekucji w stosunku do Spółki, która wynika z umorzenia postępowania egzekucyjnego z uwagi na brak jakiegokolwiek majątku nadającego się do egzekucji. Sąd Okręgowy wskazał, że F. Sp. z o.o. w S. od co najmniej 2006 r. zaprzestała regulować należności składowe oraz nie uiszczała zobowiązań podatkowych. Zdaniem Sądu, przesłanki ogłoszenia upadłości wystąpiły wówczas, kiedy organ rentowy zażądał spłaty zobowiązań z tytułu składek, co nie było w żadnej mierze możliwe finansowo dla Spółki, która miała już nierealizowane zobowiązania finansowe na rzecz Urzędu Skarbowego, nie wspominając innych podmiotów współpracujących ze Spółką.

Wnioskodawca mimo obowiązków ciążących na nim, nie wykazywał należytej staranności w zarządzaniu Spółką i dbaniu o jej interesy, o czym świadczy brak działań zmierzających do spłaty zobowiązań, nieprzedłożenie sprawozdania finansowego za 2007 r., brak nadzoru nad księgowością, która była prowadzona bardzo niestarannie.

W ocenie Sądu Okręgowego, wnioskodawca nie wykazał, że po jego stronie istnieje negatywna przesłanka odpowiedzialności z art. 116 § 1 pkt 1 Ordynacji, bowiem wiele razy, licząc od 2006 r., przekroczył termin dwóch tygodni do zgłoszenia wniosku o upadłość, aż w końcu w ogóle go nie zgłosił, a w dniu 15 stycznia 2008 r. został odwołany z funkcji prezesa zarządu.

W ocenie tego Sądu, wykaz dłużników F. Sp. z o.o. w S. nie został poparty żadnym dokumentem, który świadczyłby, że faktycznie te wierzytelności istnieją, a wnioskodawca nie wskazał choćby osobowego dowodu - świadka, który mógłby potwierdzić, że dany zakład jest aktualnym dłużnikiem F. Sp. z o.o. w S. . Nie ma podstaw do kierowania egzekucji do posiadanych udziałów w Spółkach, to jest: F. Sp. z o.o., F. Sp. z o.o. czy F. na Ukrainie.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 23 maja 2018 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w R. z dnia 25 maja 2017 r., w odniesieniu do kosztów procesu i zasądził od W. Ż. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 10.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za wszystkie instancje, dalej jego idącą apelację oddalił.

Sąd Apelacyjny podzielił zasadnicze ustalenia faktyczne związane z odpowiedzialnością wnioskodawcy za zobowiązania składkowe F. Sp. z o.o. w S. i przyjął za własne. Sąd odwoławczy zauważył, że nie ma możliwości zaspokojenia zaległości z tytułu składek z majątku spółki, zaś czynności egzekucyjne podejmowane przez organy egzekucyjne jednoznacznie przekonują o braku możliwości zaspokojenia wierzyciela. Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd Apelacyjny wskazał, że o bezskuteczności egzekucji mówić można w sytuacji, w której nie ma jakichkolwiek wątpliwości, iż nie zachodzi żadna możliwość zaspokojenia egzekwowanej wierzytelności z jakiegokolwiek części majątku spółki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 2010 r., III UK 83/09, LEX nr 602074), natomiast postanowienie o umorzeniu egzekucji może stanowić uzasadnienie dla domniemania bezskuteczności egzekucji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., I UK 153/06, OSNP 2008 nr 1-2, poz. 22), jednak podlega ono weryfikacji faktycznej i prawnej.

W okolicznościach niniejszej sprawy zostało wykazane i szczegółowo opisane przez Sąd Okręgowy, w jaki sposób przebiegała egzekucja kierowana przez organ rentowy do różnych składników majątku spółki F. w S. , a wnioskodawca tych ustaleń skutecznie nie podważył. Nadto odwołujący się nie wskazał żadnego mienia spółki, czyli nie wykazał także przesłanki z art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji.

W odniesieniu do toczącego się postępowania egzekucyjnego (tytuł nr

[...], a dotyczącego zaległości z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne za kwiecień 2007 r., obejmujący należność główną w kwocie 32.739,35 zł oraz odsetki w kwocie 18.377 zł), Sąd Apelacyjny wskazał, że dane postępowanie egzekucyjne nie mogło wpłynąć na zakres odpowiedzialności W. Ż., albowiem przedmiotowe postępowanie trwa już 10 lat i z jego przebiegu (brak środków) wynika bezskuteczność egzekucji.

W dalszej części Sąd Apelacyjny przyjął, że konieczne jest odróżnienie pierwotnego zobowiązania ciążącego na dłużniku na mocy przepisów ustawy systemowej to jest zobowiązanie płatnika z tytułu składek, od odpowiedzialności osoby trzeciej - tu prezesa zarządu. Skoro są to zobowiązania odrębne, to również odrębne są terminy w jakich należności spółki i osoby trzeciej przedawniają się. Nie ulega wątpliwości, że uzasadnieniem dla odrębnego uregulowania w art. 24 ust. 5d ustawy systemowej kwestii przedawnienia odpowiedzialności osoby trzeciej, jest właśnie charakter tej odpowiedzialności, to jest jej subsydiarność oraz konstytutywny charakter decyzji ustalającej tę odpowiedzialność (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2008 r., II UZP 6/08, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 102). Dlatego należy stwierdzić, że art. 24 ust. 4 ustawy systemowej ma zastosowanie tylko wobec należności składkowych dochodzonych na zasadach ogólnych, a do należności wynikających z decyzji o odpowiedzialności osób trzecich, stosuje się terminy przedawnienia z art. 24 ust. 5d tej ustawy oraz regulacje z Ordynacji.

W sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego ustalającej odpowiedzialność członka zarządu spółki z o.o. za zaległości składkowe, nie podlega rozpoznaniu kwestia przedawnienia należności z tytułu składek wynikających z tej decyzji na podstawie art. 24 ust. 5d ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 87/10, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 309). Stąd opisana norma aktualizuje się dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego, czyli w sytuacji, gdy chodzi o wykonanie zobowiązania wynikającego z prawomocnej decyzji dotyczącej obciążenia osoby trzeciej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 37/10, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 302; z dnia 26 maja 2011 r., II UK 360/10, LEX nr 901610).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. W podstawach skargi kasacyjnej odwołujący się wskazał na naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie: (-) art. 316 w związku z art. 477¹⁴ k.p.c., przez ich niewłaściwą wykładnię w zakresie zasady aktualności orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych i nie wzięcie za podstawę wydanego wyroku stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, a to takiego, że w tym czasie nie istniała już w znacznej części zaległość składkowa wobec płatnika, możliwa do przeniesienia na wnioskodawcę jako osobę trzecią i mimo takiego nieistnienia w chwili rozstrzygania sporu sądowego z odwołania wnioskodawcy od decyzji organu rentowego, przeniesienie na wnioskodawcę jako osobę trzecią odpowiedzialności za nieistniejącą zaległość składkową; Wskazał także na naruszenie prawa materialnego, to jest: (-) art. 116 Ordynacji w związku z art. 31 ustawy systemowej, przez przeniesienie na wnioskodawcę odpowiedzialności za zaległości składkowe wskutek oczywiście nieuzasadnionego przyjęcia, że nie pozostają żadne wątpliwości co do tego, że egzekwowana wierzytelność nie może być zaspokojona z jakiegokolwiek części majątku spółki, jeżeli egzekucja wobec pozostałej jeszcze niewielkiej istniejącej części zaległości składkowej w kwocie 32.739,35 zł należności głównej oraz 18.377,00 zł nieprzerwanie trwa, zarówno w czasie wydawania zaskarżonej decyzji jak i w chwili wydawania wyroku, mimo odstąpienia przez organ rentowy jako wierzyciela będącego organem egzekucyjnym od egzekucji mienia spółki o nominalnej wartości 326.500.00 zł, mimo braku wiedzy, czy zobowiązany nie zgodzi się z oszacowaniem zajętego mienia przez organ egzekucyjny i zajdzie konieczność poniesienia wydatku na biegłego w wysokości 4.500.00 zł oraz nieskierowaniu przez organ rentowy egzekucji do wskazanego przez wnioskodawcę jako osobę trzecią mienia spółki o nominalnej wartości: 49.000,00 zł i 606.000,00 hrywien ukraińskich.

Mając powyższe na uwadze, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania wywołanego wniesieniem skargi kasacyjnej, w tym o kosztach

zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie i orzeczenia o kosztach procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy, lecz skargę kasacyjną. Przedmiotowa okoliczność powoduje, że zakres rozpoznania wyznaczają przytoczone w podstawach skargi przepisy prawa. Postępowanie kasacyjne cechuje określony formalizm, który obliguje autora skargi kasacyjnej do wskazania konkretnych norm prawa, jakich naruszenia miał się dopuścić sąd drugiej instancji. Już wstępna ocena zarzutów procesowych wskazuje na ich ułomność. Przede wszystkim wskazane w skardze naruszenie (art. 316 i art. 477¹⁴ k.p.c.) nie może być generalne, to jest dotyczyć całej normy prawa procesowego, która jest zbudowana z kilku paragrafów. Nadto, skoro skarga kasacyjna przysługuje od orzeczenia sądu drugiej instancji, to skarżący winien ulokować wady proceduralne na tym etapie procedowania. Tymczasem sformułowane przez skarżącego zarzuty procesowe dotyczą postępowania pierwszoinstancyjnego. Naturalnie art. 316 i 477¹⁴ k.p.c. ma zastosowanie w postępowaniu odwoławczym przez odesłanie z art. 382 k.p.c. (względnie art. 391 § 1 k.p.c.). Ten jednak przepis nie został przytoczony w podstawach skargi kasacyjnej, co definitywnie niweczy opcję uznania drugiej podstawy kasacyjnej za usprawiedliwioną. Warto zauważyć, że na etapie postępowania apelacyjnego zarzuty zostały zbudowane w sposób prawidłowy (na przykład powołano art. 116 § 1 Ordynacji, czy też art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c.). Tymczasem podczas postępowania kasacyjnego, którego próg formalny jest podniesiony, skarżący poprzestał na odniesieniach generalnych, co samo w sobie nie wzmacnia przekazu skargi kasacyjnej.

Niemniej należy zwrócić uwagę, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych toczy się w myśl postępowania odrębnego, a określane jest – co słusznie dostrzegł skarżący – mianem postępowania hybrydowego, bowiem w pierwszej jego części toczy się według reguł postępowania administracyjnego, w drugiej już według przepisów postępowania cywilnego.

Ukształtowany w tej mierze kanon sprowadza się do tego, że obowiązuje zasada oceny prawidłowości decyzji według stanu istniejącego w dacie jej wydania. Mimo, że sąd ubezpieczeń społecznych rozpoznaje sprawę merytorycznie na nowo, to jednak jako organ kontrolny wobec organu rentowego ma obowiązek odniesienia się do stanu rzeczy istniejącego w dacie wydania decyzji. Z tej przyczyny obowiązująca w „klasycznym” procesie cywilnym reguła wyrażona w art. 316 § 1 k.p.c., zgodnie z którą sąd bierze pod uwagę stan rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, doznaje wyjątku w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, ze względu na jego szczególny, odwoławczy charakter (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2014 r., II UK 76/14, LEX nr 1777882). O ile skarżący nie kontestuje tego modelu (s. 6 skargi kasacyjnej), dostrzegając wyjątki związane z procedowaniem w sprawach o świadczenia z ubezpieczenia społecznego, o tyle podnosi argument o przełamaniu monopolu orzekania na dzień wydania decyzji, w sprawie o ustalenie odpowiedzialności za składki, z racji „ekonomiki procesowej”. Tego rodzaju argument nie kwestionuje metod procesowych przyjętych przez sąd drugiej instancji. Nie chodzi tu tylko o brak postawy prawnej (nie wskazano takiej), lecz tego rodzaju argument zrywałby więź ze specyfiką określonego trybu postępowania.

Wydanie decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności na osobę trzecią (członka zarządu) ma charakter konstytutywny. Powoduje przypisanie osobie odpowiedzialności za „cudzy dług”. Tego rodzaj sankcja może mieć miejsce w ściśle określonych przypadkach (*vide* art. 116 § 1 i 2 Ordynacji). Zatem rolą organu rentowego, a następnie sądu powszechnego, jest zweryfikowanie czy ziściły się przesłanki tej odpowiedzialności. Spór zatem w tym momencie koncentruje się na podstawach materialnoprawnych i tak było w analizowanej sprawie. Można stwierdzić, że głównym celem postępowania sądowego jest odpowiedź na pytanie, czy w konkretnym stanie faktycznym ziściły się przesłanki z art. 116 Ordynacji. Wyjaśnienie tego aspektu przez sąd powszechny ma walor prewencyjny, ujawniający okoliczności w jakich może powstać odpowiedzialność (albo nie) członka zarządu, niezależnie od tego, czy tego rodzaju postępowanie finalnie przysporzy wierzycielowi konkretne korzyści materialne. Nie można przecież pomijać, że dana sprawa dotyczy przeniesienia odpowiedzialności na inny podmiot.

Przeto koncentruje się wokół kwestii związanych z konwersją długu jaki istniał w danym momencie. Przedmiotem postępowania w tych sprawach są wyłącznie kwestie związane z odpowiedzialnością osoby trzeciej, a celem - wydanie decyzji, o której mowa w art. 108 Ordynacji. W postępowaniu tym występują inne strony, skoro płatnik nie jest stroną tego postępowania, choć przedmiotem odpowiedzialności osoby trzeciej jest obowiązek wykonania jego zobowiązania. W decyzji skierowanej przeciwko osobie trzeciej organ rentowy nie rozstrzyga kwestii związanych z ustaleniem istnienia obowiązku składkowego płatnika oraz wysokości zobowiązania z tego tytułu. Wcześniejsze ustalenia dotyczące kształtu odpowiedzialności płatnika są ostateczne. Innymi słowy, postępowanie administracyjne skierowane do osoby trzeciej dotyczy dochodzenia należnych składek, a nie ustalenia samej zaległości składkowej płatnika i jej wysokości. Decyzja o odpowiedzialności składkowej osoby trzeciej jest bowiem odrębna w stosunku do decyzji wymierzającej składki płatnikowi. W konsekwencji, w postępowaniu w sprawach dotyczących odpowiedzialności osoby trzeciej nie może ona kwestionować wcześniejszych ustaleń, dokonanych przez organ rentowy w toku postępowania administracyjnego wobec płatnika, zakończonego wydaniem decyzji stwierdzającej istnienie zaległości składkowej i jej wysokość. Przyjęcie odmiennej wykładni przepisów niweczyłoby sens instytucji odpowiedzialności osoby trzeciej za zobowiązania podatkowe czy składkowe podatników (płatników składek), gdyż zamiast chronić interesy wierzyciela podatkowego (składkowego) przez poszerzenie kręgu podmiotów, od których może on dochodzić zaspokojenia należności, w rzeczywistości ochronę tę osłabiałoby (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 maja 2016 r., II UK 246/15, LEX nr 2071116).

Oczywiście przy wydawaniu decyzji organ rentowy ma na uwadze potencjalne (powinien mieć) przeszkody do przeniesienia odpowiedzialności na osobę trzecią. Niewątpliwie jedną z nich jest przedawnienie należności składkowych względem podmiotu zobowiązanego do ich uiszczenia. Rzecz w tym, że tego rodzaju aspekt jest wrażliwy na upływ czasu. Dana wrażliwość może być oceniana na dzień wydania decyzji, która z istoty rzeczy będzie odległa w czasie od momentu ujawnienia zaległości składkowych przez płatnika składek. Wszak warunkiem przeniesienia odpowiedzialności na członka zarządu jest

bezskuteczność (w całości lub w części) egzekucji skierowanej do majątku spółki. Może też być oceniana (tak uważa skarżący) w toku postępowania odwoławczego i stanowić swoisty klucz uwalniający członka zarządu od odpowiedzialności za zaległości składkowe spółki. Nie ulega przecież wątpliwości, że skutkiem przedawnienia jest wygaśnięcie zobowiązania składkowego, co wynika z literalnej wykładni art. 59 § 1 pkt 9 Ordynacji w związku z art. 31 ustawy systemowej. W przeciwieństwie do stosunków cywilnoprawnych (art. 117 § 2 k.c.) przepisy ustawy systemowej, a także Ordynacji, nie przewidują tożsamego rozwiązania. Zatem wola stron nie ma żadnego wpływu na moment ustania zobowiązania składkowego. Z tego względu upływ terminu przedawnienia zobowiązania składkowego wyznacza granicę czasową, poza którą niemożliwa staje się egzekucja zobowiązania podatkowego, a jego dobrowolne uiszczenie powoduje powstanie nadpłaty. Niemniej w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych dłużnik może być zainteresowany spłatą zaległości, tak by dany okres mógł być uznany za okres składkowy i tym samym wywrzeć wpływ na ustalenie prawa do świadczenia. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych płatnik składek nie ma możliwości zrzeczenia się przedawnienia zobowiązania składkowego. Nie może także domagać się od organu rentowego, aby przyjął od niego przedawnione składki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r., II UK 181/09, LEX nr 590233).

W judykaturze Sądu Najwyższego zaaprobowano rozwiązanie, że dopuszczalne jest ustalenie w decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych podlegania ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu osoby wykonującej pracę na podstawie umowy zlecenia w sytuacji, gdy należności z tytułu składek na te ubezpieczenia uległy przedawnieniu przed wydaniem decyzji (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2016 r., III UZP 8/16, OSNP 2016 nr 12, poz. 153). W powołanym rozstrzygnięciu wskazano, że upływ terminu przedawnienia nie stanowi ani normatywnej, ani faktycznej przeszkody stwierdzenia przez organ rentowy, że konkretna osoba fizyczna w przeszłości podlegała ubezpieczeniom społecznym w okresach, za które płatnik nie odprowadził należnych składek (i których już nie odprowadzi z uwagi na ich przedawnienie). Naturalnie ten wątek podjął Sąd Apelacyjny, przy czym nie można tracić z pola

widzenia, że w powołanej uchwale przedmiotem sporu była kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, a w niniejszej sprawie weryfikacji podlegają reguły odpowiedzialności członka zarządu za zobowiązania składkowe spółki. Odmienność regulacji jest klarowna. Nie oznacza to jednak, że wykluczony jest ten sam mechanizm procedowania, zwłaszcza iż w chwili wydania decyzji przez organ rentowy należności składkowe spółki nie były przedawnione, czyli nie było formalnych przeszkód do przeniesienia odpowiedzialności. Warto zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazano, iż członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pozwany o zapłatę należności z tytułu nie opłaconych składek na ubezpieczenie społeczne pracowników, ustalonych w tytule wykonawczym (art. 298 k.h.), nie może bronić się zarzutem przedawnienia należności z tytułu tych składek, opartym na podstawie art. 35 ust. 3 ustawy z dnia 25 listopada 1986 r. o organizacji i finansowaniu ubezpieczeń społecznych (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNCP 2002 nr 10, poz. 118). Zatem w pełni zasadne jest zaaprobowanie mechanizmu opisanego w cytowanej uchwale na grunt przedmiotowej sprawy, w myśl wykładni a *simile*, z tym jednak zastrzeżeniem, że punktem granicznym jest data decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności na członka zarządu, na dzień wydania której istniały zaległości składkowe spółki. Za trafny należy uznać także pogląd, że art. 24 ust. 5d ustawy systemowej dotyczy wykonania decyzji i jego działanie aktualizuje się na etapie postępowania egzekucyjnego, gdy chodzi o wykonanie zobowiązania wynikającego z prawomocnej decyzji. W postępowaniu, w którym zarzuca się wydanie decyzji o odpowiedzialności osoby trzeciej z naruszeniem prawa, sąd nie ocenia przedawnienia (wygaśnięcia) zobowiązania wynikającego z tej decyzji, lecz tylko zachowanie terminu do jej wydania (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 lipca 2014 r., II UK 492/13, OSNP 2015 nr 11, poz. 52; z dnia 24 sierpnia 2010 r., I UK 87/10, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 309; z dnia 9 czerwca 2010 r., II UK 37/10, OSNP 2011 nr 23-24, poz. 302).

Uwzględniając powyższe, „zasady ekonomiki procesowej” nie mogą wywrzeć wpływu na werdykt Sądu Apelacyjnego, gdyż stanowią niższy próg oddziaływania niż wymienione wyżej reguły i poglądy judykatury w tej kwestii.

Nie ma także usprawiedliwionych podstaw do podzielenia zarzutów materialnych skargi kasacyjnej (art. 116 Ordynacji w związku z art. 31 ustawy systemowej). Wstępnie należy mieć na uwadze, że ocena tych zarzutów musi być dokonana przez pryzmat okoliczności faktycznych sprawy, bowiem te – wobec braku skutecznych zarzutów procesowych – wiążą Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. W ocenie skarżącego, doszło do błędnej wykładni wskazanych norm i w konsekwencji przeniesienia odpowiedzialności na osobę trzecią.

W odniesieniu do tak przedstawionego zarzutu podkreślić należy, że ta przesłanka za każdym razem powinna być oceniana *ex ante*, a więc z perspektywy sytuacji istniejącej w dniu wydania decyzji o przeniesieniu odpowiedzialności za zaległości składkowe, a nie *ex post*, to jest z uwzględnieniem późniejszych zdarzeń. W przedmiotowej sprawie jest to wyraźnie widoczne, zwłaszcza przy starannej ocenie ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych. W ujęciu temporalnym nie można pominąć następujących zdarzeń, których odkodowanie ujawnia spełnienie warunku jakim jest bezskuteczność egzekucji. Z ustaleń wynika, że postępowanie egzekucyjne, prowadzone przez pozwanego, zostało umorzone (brak środków majątkowych spółki). Dodatkowo skrupulatne prześledzenie działań wierzyciela wskazuje, że oceny tej nie modyfikuje fakt związany z postępowaniem egzekucyjnym dotyczącym tytułu wykonawczego Rb (...). Sąd Apelacyjny wyjaśnił, dlaczego uznał, że brak zakończenia tego postępowania nie niweczy stwierdzenia bezskuteczności egzekucji wobec spółki. Nie można zapomnieć, że zagadnienie bezskuteczności egzekucji jest aktualnie dostatecznie wyjaśnione w judykaturze Sądu Najwyższego. Szeroko ten wątek porusza uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2009 r., I UZP 4/09 (OSNP 2009 nr 23-24, poz. 319 z glosą R. Sadlika: Prawo Spółek 2010 nr 4, s. 50-54). W uchwale wskazano, że bezskuteczność egzekucji z majątku spółki może być stwierdzona wyłącznie w postępowaniu w sprawie egzekucji należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, poprzedzającym wydanie decyzji o odpowiedzialności członka zarządu spółki za te należności. Niemniej w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2010 r., II UK 157/09 (LEX nr 583805), 5 czerwca 2014 r., I UK 437/13 (LEX nr 1483947) wskazano, że bezskuteczność egzekucji może być wykazana nie tylko na podstawie postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego, ale

także w inny sposób, który nie poddaje w wątpliwość oceny, iż środki majątkowe podmiotu nie wystarczą na zaspokojenie istotnej części jego długów. Z kolei, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2013 r., III UK 154/12 (LEX nr 1463908) przyjęto, że dowodem bezskuteczności egzekucji będzie przede wszystkim, wydane po przeprowadzeniu postępowania egzekucyjnego przez organ egzekucyjny, postanowienie o umorzeniu postępowania z uwagi na bezskuteczność egzekucji (art. 59 ustawy z 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1438). Jednak stan bezskuteczności egzekucji może być stwierdzony również w toku egzekucji administracyjnej lub sądowej, czego konsekwencją jest możliwość zwrócenia się przez organ egzekucyjny (lub wierzyciela w toku egzekucji sądowej) do sądu o nakazanie dłużnikowi wyjawienia majątku. Bezskuteczność egzekucji, rozumiana jako brak możliwości przymusowego zaspokojenia wierzyciela publicznoprawnego w toku wszczętej i przeprowadzonej przez organ egzekucyjny egzekucji skierowanej do majątku spółki. Przyjęcie takiej wykładni uzasadnione jest także językowym znaczeniem terminów "egzekucja" i "bezskuteczna", które kojarzą się jednoznacznie z podjęciem przez uprawniony podmiot przewidzianego prawem formalnego postępowania przymuszającego, którego skutek w postaci zaspokojenia wierzytelności nie nastąpił (por. także uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, Monitor Prawniczy 1999 nr 11, s. 42; A. Mariański, A. Karolak: Odpowiedzialność członków zarządu za zobowiązania spółki z o.o. w świetle przepisów prawa handlowego i podatkowego, Warszawa 2004, s. 27). Skoro bezskuteczność egzekucji w rozumieniu art. 116 § 1 Ordynacji wiąże się z brakiem możliwości przymusowego zaspokojenia wierzyciela przez wszczęcie i przeprowadzenie przez organ egzekucyjny egzekucji skierowanej do majątku spółki, to w takim rozumieniu występuje bez wątpienia wówczas, gdy sam wierzyciel dysponuje postanowieniem o umorzeniu postępowania egzekucyjnego ze względu na jego bezskuteczność. Jeżeli po przeniesieniu odpowiedzialności na osobę trzecią, dojdzie do jego ujawnienia (na skutek działań organu rentowego albo członka zarządu), to taki stan nie jest równoznaczny z wypłacalnością dłużnika. Przecież egzekucji nie prowadzi się dla niej samej, lecz ma ona na celu uzyskanie środków pieniężnych na zaspokojenie wierzytelności.

Nie budzi sprzeciwu pogląd Sądu Najwyższego (III UK 229/14), że nie chodzi więc o ujawnienie majątku w toku egzekucji, ale po jej zakończeniu, a postanowienie o umorzeniu egzekucji może stanowić uzasadnienie dla domniemania bezskuteczności egzekucji, jednak podlega ono weryfikacji faktycznej i prawnej. Umorzenie postępowania egzekucyjnego ze względu na bezskuteczność egzekucji może być kontrolowane przez organ rentowy i przez członka zarządu. Wskazanie mienia możliwe jest więc także po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji. Zmiany w aktywach i pasywach dłużnika (spółki) powstałe po zakończeniu postępowania egzekucyjnego nie podważają stwierdzonej w nim bezskuteczności egzekucji, lecz mogą być oceniane w kontekście wskazania mienia spółki, z którego egzekucja umożliwi zaspokojenie zaległości w znacznej części (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 2012 r., II UK 347/11, OSNP 2013 nr 7-8, poz. 92). Może przecież zdarzyć się tak, że w okresie późniejszym dłużnik uzyska środki pieniężne (wznowi działalność, odzyska swoje wierzytelności, zostanie dokapitalizowany), czy też wyjawia majątek dotychczas pominięty. Wówczas nie można wymagać od wierzyciela ponowienia egzekucji. Jak wiadomo proces kształtowania się odpowiedzialności członka zarządu jest rozłożony w czasie. W każdym jednak wypadku wskazanie mienia nie może być teoretyczne, hipotetyczne. Jeżeli zostanie wskazany określony jego składnik albo sposób na odzyskanie należności, to rolą sądu powszechnego jest zweryfikowanie stanowiska dłużnika. Tak się też stało w przedmiotowej sprawie przy ponownym jej rozpoznaniu. Należy pamiętać, że wyrok Sądu Najwyższego (III UK 229/14) uchylający poprzednie orzeczenie Sądu Apelacyjnego, zaakcentował braki dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności. Wskazana wada obecnie nie występuje, bowiem Sąd Apelacyjny zaaprobował poszerzone postępowanie dowodowe, jakie w tej sprawie przeprowadził Sąd pierwszej instancji, także ponownie rozpoznając sprawę. Specyfika postępowania kasacyjnego nie pozwala na podważanie wiarygodności i ocen dowodów, co zdaje się znikać z pola widzenia skarżącego odnośnie do zarzutu sformułowanego w pkt 3 i 4 skargi. Nie wskazano tam podstawy prawnej, lecz kontestuje się poprawność wnioskowania w zakresie możliwości odzyskania znacznego mienia od pierwotnego dłużnika.

Powracając do wątku związanego ze wskazaniem mienia, ten aspekt wymaga określonych czynności procesowych, czyli o powodzeniu wskazania danej przesłanki egzoneracyjnej zadecyduje wynik postępowania dowodowego oraz argumentacja orzekającego w sprawie sądu. Jeżeli za pomocą reguł wykładni prawa przyjęto, że takiego mienia brak, a użyte w tym celu instrumentarium nie opiera się na skrajnie atypowych ciągach logicznych, to skierowane pod tym adresem zarzuty nie mogą być zasadne, zwłaszcza, gdy pod postacią prawa materialnego, zmierzają faktycznie do podważenia dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych (na przykład „nie zgadzam się z tezą o bezwartościowości udziałów w spółkach, to jest, że one nie posiadają majątku).

Nie można też zaakceptować stanowiska, że ograniczenie wysokości żądania przez organ rentowy (do kwoty 32.739,35 zł należność główna i odsetki w kwocie 18.377 zł) w wyniku przedawnienia uzasadnia stwierdzenie, iż doszło do zaspokojenia zaległości podatkowych (składowych) spółki w znacznej części. Tego rodzaju bonifikata, powodująca zwolnienie z odpowiedzialności osoby trzeciej, jest uzasadniona tylko wówczas, gdy dłużnik wskazał mienie pozwalające na zmniejszenie zaległości w sposób pozytywny. Chodzi więc o sytuację, w której doszło do wskazania wartości majątkowych, które faktycznie przyczyniły się w znacznej części do zaspokojenia wierzyciela. Zatem zakres znaczeniowy pojęcia z art. 116 § 1 pkt 2 Ordynacji obejmuje sytuację, w której dłużnik w wyniku własnych działań wskazuje mienie spółki pozwalające na istotną modyfikację wysokości zadłużenia. Natomiast poza jego zakresem pozostaje sytuacja, w której wskutek upływu czasu dochodzi do faktycznej modyfikacji (przedawnienia) należności płatnika składek. Udzielenie swoistych korzyści zobowiązanemu musi być dekodowane przez pryzmat jego rzeczywistych działań, wykonanych ze szczególną starannością, w celu faktycznego zaspokojenia wierzyciela należności publicznoprawnych. Dopiero tego rodzaju działanie może korzystać z ochrony prawnej jako przejaw działania pojętego w celu realnej spłaty długu. Wszak zaniedbania płatnika składek powodują ujemne salda w funduszach ubezpieczenia społecznego, w których na zasadach solidaryzmu gromadzone są środki w celu ochrony ryzyk socjalnych. Pokrycie tych różnic przechodzi na uczestników tego systemu, a więc z tej perspektywy tylko działania przysparzające w znacznej części

są objęte dobrodziejstwem odstąpienia od wyegzekwowania pozostałych należności.

Uwzględniając podniesione argumenty, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁴ k.p.c. i art. 108 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.